

## **27.01.2013 – KATECHEZA 74: CZY MOŻNA ADOROWAĆ NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT?**

Odpowiedź na to pytanie jest prosta i oczywista: można i trzeba. Uzasadnienie znajdujemy w licznych dokumentach Kościoła, Tradycji i w samym sensie wyrażenia „adoracja”, które oznacza pełne czci i uwielbienia uniesienie się przed Bogiem, a w szczególności sposób przed Panem obecnym w Eucharystii.

W Ewangelii mamy piękny przykład Marii z Betanii, która siedziała u stóp Jezusa w adoracji i przysłuchiwała się Jego słowom i w ten sposób oddawała Mu to, co najważniejsze: otwarte i rozumiejące serce (por. Łk 10, 38-42). Proboszcz z Ars zwykł zaś mawiać, że gdyby mieszkańcy nieba zaprzestali adoracji Boga, niebo przestałoby być niebem. Przy Karolu de Foucauld w chwili śmierci znaleziono konsekrowaną Hostię, którą nieustannie adorował. Takich przykładów w biografii świętych i błogosławionych znajdziemy wiele. Czerpali oni bowiem siłę z mocy kontemplacji Najświętszego Sakramentu.

Adoracja Najświętszego Sakramentu jest dziś jednym ze źródeł poznawania Jezusa, bo w czasie adoracji jesteśmy z Nim, a owo „bycie” oznacza spędzanie z Nim czasu, jak z kimś kogo się kocha, w kogo towarzystwie chce się być...choćby milcząc. Adoracja jest intymnym spotkaniem i dialogiem, trwaniem w obecności Jezusa, które wnosi odpoczynek i pokój wewnętrzny w serca, umacnia, dodaje siły i odwagi do podjęcia trudu życia. Adoracja pomaga patrzeć odnowionym sercem i umysłem.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że: „Chrystus będąc obecny w Eucharystii, pozostaje w tajemniczy sposób pośród nas jako Ten, który nas umiłował i wydał za nas samego siebie. Pozostaje obecny pod znakami, które wyrażają i komunikują tę miłość” /por.KKK1380/. Ponieważ w Sakramencie Ołtarza jest obecny On sam, należy Go czcić kultem adoracji. Za papieżem Pawłem VI, Katechizm dalej naucza, że nawiedzenie Najświętszego Sakramentu jest dowodem wdzięczności, poręką miłości i obowiązkiem należnej czci względem Chrystusa Pana /por. KKK 1418/. Kościół i świat bardzo potrzebują dzisiaj kultu eucharystycznego. Jezus Pan czeka w tym sakramencie miłości byśmy zechcieli Go spotkać w adoracji i pełnej wiary kontemplacji. Papież Benedykt XVI w homilii na Boże Ciało podkreślił wartość adoracji w całym życiu człowieka. W homilii tej czytamy, że „Sakrament miłości Chrystusa powinien przenikać całe życie codzienne. Kult Najświętszego Sakramentu stanowi jakby „środowisko duchowe”, w którym wspólnota może sprawować Eucharystię dobrze i w prawdzie. Gdy

wewnętrzna postawa wiary i adoracji poprzedza Eucharystię, gdy jej towarzyszy i następuje po niej, liturgia może wyrazić swoje pełne znaczenie i wartość. Długie przebywanie razem w ciszy przed Panem obecnym w swoim sakramencie, jest jednym z najbardziej autentycznych doświadczeń naszego bycia Kościołem, które komplementarnie idzie w parze ze sprawowaniem Eucharystii, słuchając Słowa Bożego, śpiewając, przystępując wspólnie do stołu Chleba Życia. Nie można oddzielać komunii i kontemplacji – łączą się one ze sobą. Aby komunikować się naprawdę z inną osobą, muszę ją znać, umieć stać w milczeniu obok niej, słuchać jej, patrzeć na nią z miłością. Prawdziwa miłość i prawdziwa przyjaźń zawsze żyją tą wymianą spojrzeń, intensywnym milczeniem, wymownym, pełnym szacunku i czci, tak, by spotkanie było przeżywane głęboko, w sposób osobowy, a nie powierzchownie...”/Homilia na Boże Ciało z 7 czerwca 2012 roku/.

Adoracja Chrystusa w Najświętszym Sakramencie jest więc w jakiś sposób szczytem modlitwy, staje się odpowiedzią na miłość i jednocześnie jej nieustannym pragnieniem. Powinna przenikać całe życie człowieka, bo tylko wtedy Chrystus staje się prawdziwie obecnym w naszych codziennych sprawach. W Ewangelii św. Jana czytamy słowa samego Jezusa „ Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne... trwa we Mnie, a Ja w nim”/por. J6, 54.56/.